

Św. Mikołaj z Tolentino

Święty kapłan i zakonnik (1245-1305).

Ten XIII-wieczny włoski augustianin, który większą część swojego życia spędził służąc wiernym w Tolentino, nazywany jest powszechnie patronem noworodków.



Mikołaj Guarutti (Gurrutti) przyszedł na świat w 1245 roku we włoskim Sant'Angelo, w pobożnej rodzinie Compagnonusa i Amaty. Jego rodzice uznali to za cud, wymodlony w czasie pielgrzymki do grobu [św. Mikołaja](#) w Bari, dlatego też długo wyczekiwanemu potomkowi nadali na Chrzcie św. imię na jego cześć. Chłopiec wzrastał w cnotach i bojaźni Bożej, a rodzice mimo tego, że ledwo wiąźali koniec z końcem, nie szczędzili kosztów na gruntowną edukację syna. Po ukończeniu 12 roku życia został oblatem w klasztorze augustianów-eremitów (Zakon św. Augustyna, Ordo eremitarum sancti Augustini, OESA) w Tolentynie (Tolentino). Czynił takie postępy w nauce, że jeszcze przed ukończeniem studiów, w wieku 16 lat, otrzymał tytuł kanonika przy kościele Najświętszego Zbawiciela (San Salvatore). Był wdzięczny za otrzymaną prebendę, ponieważ fundusze z niej pozwalały mu na dalsze studia, ale powoli dojrzywało w nim pragnienie życia w odosobnieniu. Pod koniec 1261 roku Mikołaj został nowicjuszem w augustiańskim klasztorze w Recanati, a 9 lat

później, po ukończeniu przezeń 25. roku życia, otrzymał święcenia kapłańskie. Powierzono mu również urząd kaznodziejski.

Pobożność i gorliwość z jaką odprawiał Mszę św. ściągała do kościołów tłumy wiernych. Szczególnie często modlił się i umartwiał w intencji dusz czyśćcowych. Wiele godzin w ciągu tygodnia spędzał w konfesjonale. W macierzystym klasztorze troszczył się o biednych i często wydawał im posiłki przy furcie. Pięć lat po otrzymaniu święceń kapłańskich, w 1275 roku, został przeniesiony do klasztoru w Tolentynie. Wiele energii poświęcił staraniom o pojednanie pomiędzy zwalczającymi się wzajemnie stronnictwami gwelfów (papieskie) i gibelinów (cesarskie). Udało mu się zażegnać konflikt, który wstrząsał miastem od lat. Nadal również niezmordowanie wspierał ubogich, odwiedzał umierających i więźniów.

Dzięki modlitwom zanoszonym przez pobożnego i cichego zakonnika miało miejsce wiele cudownych uzdrowień, w tym wielu dzieci, które tonęły. Często miewał wizje, w których pojawiała mu się Matka Boża i założyciel zakonu, św. Augustyn. W czasie jednej z tych wizji została mu objawiona data jego śmierci. Gdy nadszedł ten dzień, odprawił Mszę św. i wezwał do siebie współbraci, prosząc ich o wybaczenie i modlitwę za niego. Po czym ze spokojem na twarzy wyzionął ducha. Był 10 września 1305 roku. Został pochowany w kaplicy w przyklasztornym kościele pw. św. Jerzego, w której najczęściej odprawiał Mszę św. Wierni pielgrzymowali do jego grobu, wierząc, że po śmierci jego wstawiennictwo w niebie będzie jeszcze skuteczniejsze niż dotychczas. W 1325 roku papież Jan XXII rozpoczął proces kanonizacyjny, a 15 lat później, w 1340 roku otworzono drewnianą trumnę w której złożono ciało pobożnego augustianina i odkryto, że jest zupełnie nienaruszone. Trumnę wystawiono na widok publiczny. Jednej nocy ktoś potajemnie oderwał ramiona od reszty ciała. Podejrzewano o ten czyn niemieckiego mnicha Teodora, który miał zabrać relikwie do rodzinnego kraju. Czyn ten zapoczątkował niezwykle zjawisko – trwające przez ponad 400 lat krwawienie ramion, o czym wyczerpująco informowały zebrane pisemne świadectwa. Ciało, wraz z ramionami, złożono ponownie do grobu. W styczniu 1390 roku papież Bonifacy IX wydał bullę *Splendor paternae glorie*, która udzielała odpustu wszystkim pielgrzymom nawiedzającym grób świętego. Kolejnego otwarcia grobu dokonano 100 lat później, przed planowaną kanonizacją Mikołaja z Tolentynu. Ze zdumieniem odkryto, że ciało uległo naturalnemu rozkładowi, a oderwane ręce są nienaruszone, mało tego, zawierały żywą krew. Ciało złożono pod posadzką kaplicy, a ręce umieszczono w srebrnych szkatułach. Dnia 5 czerwca 1446 roku, w święto Zesłania Ducha św., papież Eugeniusz IV (również augustianin) uroczyście kanonizował Mikołaja. Z rąk świętego nadal wypływała krew, do końca XV wieku miało to miejsce aż dwadzieścia razy (w 1699 roku krew sączyła się od 20 maja aż do 1 września). Obrusy, którymi wycierano krew niesiono w uroczystych procesjach w dzień wspomnienia świętego oraz w czwartą niedzielę Wielkiego Postu (*Laetare*). W latach 20. XX wieku ukończono budowę nowej krypty w bazylice św. Mikołaja i 4 lutego 1926 roku po raz kolejny wydobyto ciało świętego wraz z odciętymi ramionami. Przeprowadzony proces kanoniczny potwierdził autentyczność relikwii, które pobłogosławił papież Pius XI.

W Polsce kult świętego Mikołaja rozpoczął się wraz ze sprowadzeniem augustianów pod koniec XIV wieku. W krakowskim kościele pw. św. Katarzyny i św. Małgorzaty w głównym ołtarzu, pochodzącym z XVII wieku, znajduje się figura świętego, a w neogotyckim ołtarzu w prawej nawie – obraz z jego wizerunkiem.

Patron:

Tolentynu, Genui, Wenecji, Bawarii, brzemiennych kobiet, noworodków, umierających, dusz czyśćcowych (od 1884r.). Wzywany w przypadku zarazy i gorączki.

Ikonografia:

Przedstawiany w czarnym augustiańskim habicie ze skórzanym paskiem, z gwiazdą nad głową lub na piersi. Jego atrybutem jest: lilia (symbol czystości), krucyfiks, kosz z chlebem, trzy ptaki na tacy.

Impresje muzyczne:

Johann Michael Haydn „Missa in honorem sancti Nicolai” MH109 i MH154

Mikołaj Zieleński “Laetentur omnes” (symfonia sacra)

Lektura:

Michael di Gregorio OSA „Święty Mikołaj z Tolentynu – patron dusz czyśćcowych”